

PRZYBYLI UŁANI POD OKIENKO

Przybyli ułani pod okienko,/bis
Stukają, wołają: „Puść panienko!”/bis

Zaświecił miesięczek do okienka,/bis
W koszulce stanęła w niem panienka./bis

„O Jezu, a cóż to za wojacy?/bis
Otwieraj — nie bój się — to czwartacy!”/bis

„Przyszliśmy napoić nasze konie,/bis
Za nami piechoty cale błonie”./bis

„O Jezu! Dokądże Bóg prowadzi?/bis
Warszawę odwiedzić myśmy radzi”./bis

„A stamtąd już droga nam gotowa,/bis
Do serca polskości do Krakowa”./bis

„Gdy Kraków odwiedzim, już nam pilno/bis
Odwiedzić i nasze stare Wilno”./bis

Panienka otwierać poskoczyła,/bis
Ułanów do środka zaprosiła./bis